

Jak trwoga, to do Kremla: korzyści z blokady cieśniny Ormuz dla rosyjskiego eksportu ropy

Filip Rudnik

Wojna w Zatoce Perskiej i związany z tym kryzys na rynku węglowodorów doprowadziły do umocnienia się pozycji Rosji jako ich eksportera. Blokada cieśniny Ormuz wywołała deficyt na rynku ropy naftowej, paliw i LNG, co zmusiło odbiorców do poszukiwania nowych źródeł dostaw. Skorzystała na tym Moskwa, do której zwróciło się wielu importerów – szczególnie z Azji. Poszerzając grono partnerów handlowych, Rosjanom udało się zwiększyć eksport surowca oraz osłabić zależność od dwóch głównych odbiorców – Indii i Chin. Rozluźnienie reżimu sankcyjnego przez USA spotęgowało te korzyści, łagodząc obawy importerów o polityczne koszty nawiązywania głębszych relacji handlowych z Moskwą.

Poprawa swojej pozycji przetargowej to dla Kremla korzyść o niebagatelnym znaczeniu. Zmniejszający się dyskont na rosyjską ropę stanowi dowód na większą niż przed kryzysem zdolność Rosjan do narzucania cen. Amerykańskie złagodzenie restrykcji – nawet jeśli niepełne oraz czasowe – może także bezpowrotnie obniżyć ich dalszą efektywność. Przywrócenie ich skuteczności wymagałoby aktywnego ścigania łamiących sankcje, do czego niezbędna jest wola polityczna w Waszyngtonie. Choć część krajów azjatyckich będzie zapewne postrzegać import z Rosji jako „zabezpieczenie” na wypadek przyszłych szoków i starać się o kontynuację tych dostaw, to perspektywa faktycznego odblokowania Ormuzu oraz pojawienia się „nowych” wolumenów niesie ze sobą potencjał odwrócenia pozytywnych dla Moskwy trendów.

Amerykańskie ułatwienia kluczowym bodźcem

Wojna w Zatoce Perskiej i blokada cieśniny Ormuz zdestabilizowały globalne rynki ropy naftowej, paliw oraz gazu. Według dostępnych szacunków niemożność ich wywozu z regionu zaowocowała zmniejszeniem globalnej podaży – zależnie od szacunków i konkretnego miesiąca w trakcie trwania konfliktu, rynek skurczył się o 8–14 mln baryłek ropy naftowej dziennie (bbl/d), tj. o nawet 15% światowego handlu. Szok podażowy dotknął przede wszystkim odbiorców azjatyckich, którzy od marca rozpoczęli gwałtowne poszukiwania alternatywnych dostawców mogących zastąpić import z krajów związanych blokadą (Irak, Arabia Saudyjska, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie).

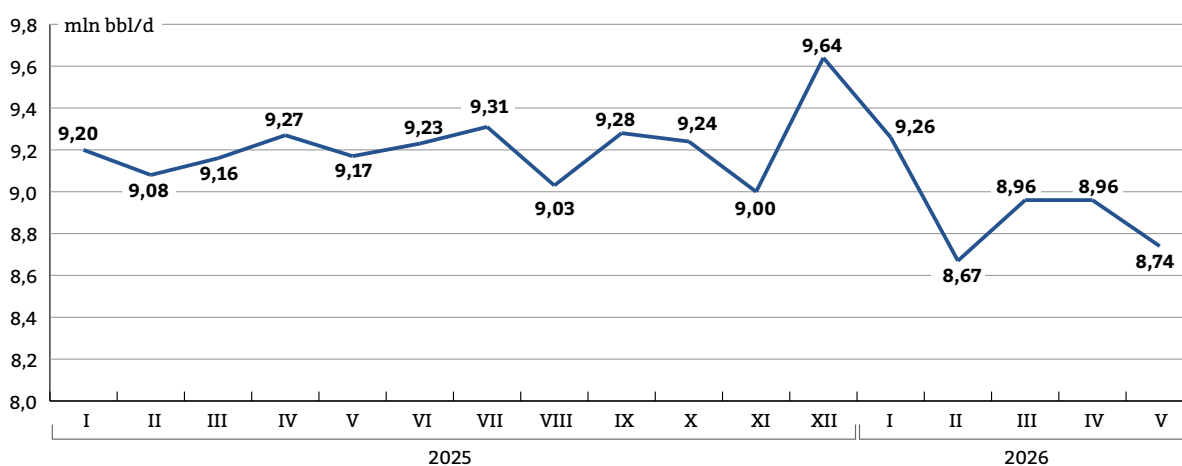
Od początku 2023 do marca 2026 r. większość eksportu ropy naftowej – ok. 80% – Rosja dostarczała do dwóch odbiorców: Chińskiej Republiki Ludowej oraz Indii. Inne azjatyckie państwa nie decydowały się na kupno znaczących ilości rosyjskiego surowca ze względu na zachodnie sankcje, miały również możliwość sprowadzania go między innymi od arabskich producentów. Skokowy wzrost cen i podażowe rozregulowanie rynku wskutek blokady cieśniny Ormuz zmusiły jednak szereg azjatyckich stolic do przewartościowania swojego podejścia – na pierwszy plan wysunęła się bowiem kwestia bezpieczeństwa dostaw, które należało zorganizować w trybie natychmiastowym, aby uniknąć deficytów i paraliżu gospodarek.

Według doniesień medialnych rynkowa destabilizacja pociągnęła za sobą polityczny lobbing kilku azjatyckich państw domagających się anulowania amerykańskich sankcji na rosyjską ropę w ramach łagodzenia następstw kryzysu. 13 marca Departament Skarbu USA zdecydował się na miesięczną derogację w odniesieniu do eksportu z Rosji, zezwalając na transakcje z tamtejszymi podmiotami, jeśli te dotyczą kupna ropy i produktów ropopochodnych zgromadzonych na tankowcach. Jak poinformował sekretarz skarbu USA, postanowiono tak w reakcji na prośbę „około 10 narażonych państw”, aby złagodzić skutki kryzysu¹. Derogacja była dwukrotnie przedłużana i wygasła 17 czerwca.

Posunięcie to nie doprowadziło do spadku cen globalnych. Ich wysokość jest bowiem efektem fizycznego deficytu podaży, a amerykańska decyzja nie rozwiązuje tego problemu – baryłki z Rosji znajdowały się już na rynku i stanowiły przedmiot transakcji dla podmiotów liczących się z ryzykiem sankcyjnym. Derogacja Departamentu Skarbu zaowocowała natomiast w pierwszej kolejności obniżeniem kosztów związanych z obchodzeniem sankcji, zachęcając rynkowych graczy do handlu rosyjską ropą. Dzięki temu Rosjanie odzyskali możliwość eksportowania surowca do większego grona odbiorców, co zwiększyło swobodę ich działalności, przyczyniając się zarazem do okresowego wyhamowania spadkowego trendu wydobycia ropy naftowej w FR.

Obserwowany od końca 2025 r. spadek wydobycia ropy naftowej w Rosji został czasowo zahamowany wraz z destabilizacją globalnego rynku surowca w marcu br.

Wydobycie ropy naftowej w Rosji w okresie styczeń 2025 – maj 2026 r.



Źródło: IEA.



Chiny i Indie – kotwice rosyjskiego eksportu

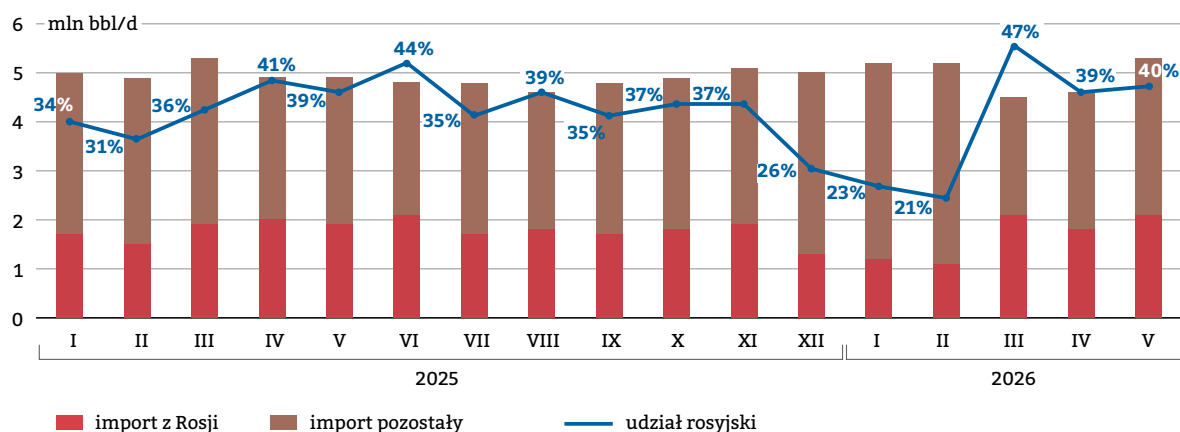
Pod względem wolumenu obserwowany wzrost popytu na rosyjską ropę najbardziej widać w przypadku ChRL i Indii, co odzwierciedla ich kluczowe znaczenie jako odbiorców surowca. Jeśli chodzi o indyjski import, to jest on do pewnego stopnia regulowany przez groźbę sankcji. Amerykańskie derogacje

¹ F. Hussein, *US won't renew Iranian and Russian oil waivers, Bessent says*, Associated Press, 24.04.2026, apnews.com.

umożliwiający handel rosyjską ropą – poprzedzone wcześniejszą licencją Departamentu Skarbu z 5 marca, która ekskluzywnie zezwalała Indiom na zakup surowca z FR – pociągnęły za sobą skokowe wzrosty indyjskich zakupów. W marcu wolumen dostaw wzrósł blisko dwukrotnie miesiąc do miesiąca, odwracając wcześniejszy trend spadkowy wymuszony polityczną presją Waszyngtonu². Warto przy tym zaznaczyć, że indyjskie rafinerie nie zaprzestały sprowadzania wolumenów z Rosji nawet wtedy, kiedy derogacje sankcyjne na kilka dni wygasły w kwietniu br.³, co może sugerować m.in. spadek wiarygodności instrumentów sankcyjnych USA ze względu na niejednorodne komunikaty ze strony Waszyngtonu.

Od marca br. indyjski import ropy naftowej z Rosji wrócił do poziomów sprzed nałożenia amerykańskich sankcji na Rosneft' i Łukoil w październiku 2025 r.

Indyjski import ropy naftowej w okresie styczeń 2025 – maj 2026 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Kpler.



Anulowanie sankcji USA nie miało natomiast tak istotnego wpływu na gotowość Pekinu do odbioru baryłek z Rosji. Dynamika tego handlu pozostaje do pewnego stopnia niezależna od reżimu sankcyjnego ze względu na relatywnie duże odizolowanie tej wymiany od zachodnich podmiotów. Zwiększenie chińskiego importu z FR pod koniec 2025 r. i rekordowy wskaźnik w styczniu br. stanowiły pochodną „przechwycenia” baryłek, które zostały tam przekierowane po zmniejszeniu dostaw do Indii na skutek presji politycznej USA. I choć w okresie luty–kwiecień dostawy z Rosji do Chin zaliczyły spadek, to wciąż mają istotny udział w wolumenach dostarczanych im z zagranicy.

Kwietniowa redukcja importu stanowi przy tym efekt zmniejszenia całościowego krajowego popytu na ropę. Ze względu na wysokie ceny surowca Pekin zdecydował się na obniżenie tempa uzupełniania rezerw, a także ograniczenie eksportu paliw. Na tym tle rosyjski wolumen umocnił się jako istotna składowa dostaw ropy do Chin⁴. Z perspektywy Pekinu jest to dynamika niekorzystna – dotychczas chińscy odbiorcy cieszyli się silniejszą pozycją przetargową ze względu na ograniczone możliwości Rosjan znalezienia rynków zbytu. Dzięki temu do rafinerii ChRL trafiał mocno przeceniony surowiec (podobnie jak ten z Iranu).

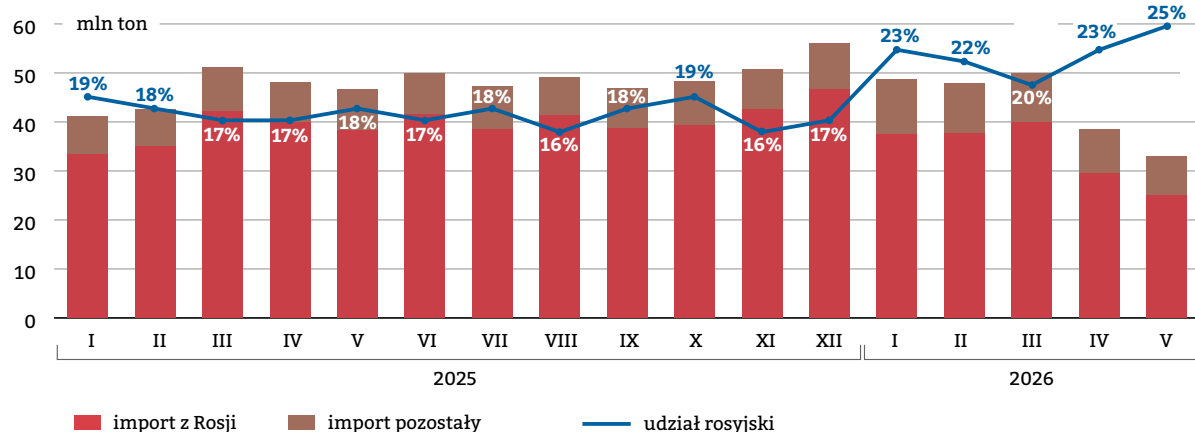
² F. Rudnik, *Chaos to błogosławieństwo: atak na Iran a przyszłość sankcji na rosyjską ropę*, „Komentarze OSW”, nr 715, 13.03.2026, osw.waw.pl.

³ N. Verma, S. Aniyeri, *India buying Russian oil irrespective of US sanctions waivers, Indian official says*, Reuters, 18.05.2026, reuters.com.

⁴ Aby prześledzić dyskont na rosyjski surowiec kierowany do Chin, zob. wykres w: *China-Russia Dashboard: a special relationship in facts and figures*, osw.waw.pl.

Od początku 2026 r. Chiny zwiększyły udział rosyjskiej ropy w imporcie tego surowca

Chiński import ropy naftowej (wraz z kondensatem gazowym) w okresie styczeń 2025 – maj 2026 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Chińskiego Urzędu Celnego.



Szerszy powrót do Azji Południowo-Wschodniej

Dla rosyjskiego eksportu nie mniej ważny jest fakt poszerzenia grona odbiorców o nowe rynki. Choć pod względem wolumenów nie są to importerzy porównywalni do chińskich czy indyjskich, to samo pojawienie się nowych kupujących pozwala na znaczne wzmocnienie własnej pozycji negocjacyjnej wobec wszystkich zainteresowanych podmiotów.

W marcu po raz pierwszy od ponad czterech lat rosyjska ropa dotarła do Filipin, a prezydent tego kraju Ferdinand Marcos stwierdził, że Manila „eksploruje” możliwość zawarcia długoterminowych kontraktów z dostawcami z Rosji⁵. Zapowiedzi zainicjowania bądź zwiększenia dostaw z FR zostały sformułowane także przez szereg innych państw Azji Południowo-Wschodniej: Tajlandię, Sri Lankę, Indonezję, Singapur czy Wietnam⁶. Zauważalna jest też skokowa zwyżka rosyjskich dostaw do Egiptu. Podobną dynamikę zaobserwowano w obszarze paliw – Singapur podwoił w kwietniu swój import rosyjskiego oleju opałowego ze względu na brak transportów z Zatoki Perskiej⁷, podczas gdy Brazylia sukcesywnie zwiększała zakupy rosyjskiego oleju napędowego w okresie marzec–kwiecień⁸. Co ciekawe, negatywny trend widoczny jest z kolei w Turcji, która z uwagi na rosnące ceny zdecydowała się na zmniejszenie importu surowca z FR⁹.

Dla części z wyżej wymienionych państw zainicjowanie importu z Rosji oznacza przywrócenie relacji zerwanych po 2022 r. na skutek amerykańskich sankcji. W przypadku Azji Południowo-Wschodniej rosyjska ropa stanowi przede wszystkim import „ratunkowy” ze względu na dużo wyższe koszty logistyczne w porównaniu z transportem surowca bliskowschodniego. Niemniej nie można wykluczyć, że azjatyckie stolice będą dążyły do zabezpieczenia się na wypadek wystąpienia podobnych szoków podażowych w przyszłości poprzez wynegocjowanie długotrwałych umów z rosyjskimi eksporterami, traktując dostawy z tego kierunku jako środek zwiększający bezpieczeństwo energetyczne.

⁵ PBBM says PH working to secure fuel supply from Russia, Presidential Communications Office, 25.03.2026, pco.gov.ph.

⁶ East Asian Countries Eye Russian Oil Imports Amid Global Energy Shock, The Moscow Times, 13.03.2026, themoscowtimes.com.

⁷ C. Hodgson, A. Hancock, O. Walker, Singapore turns to Russian fuel oil as war restricts Middle Eastern supplies, Financial Times, 23.04.2026, ft.com.

⁸ R.S. Santos, Russia Now Supplies 81% of Brazil's Diesel Amid Iran War, The Rio Times, 12.05.2026, riotimesonline.com.

⁹ Turkey curbs Russian Urals imports as prices rise, Asian demand strengthens, Reuters, 27.05.2026, reuters.com.

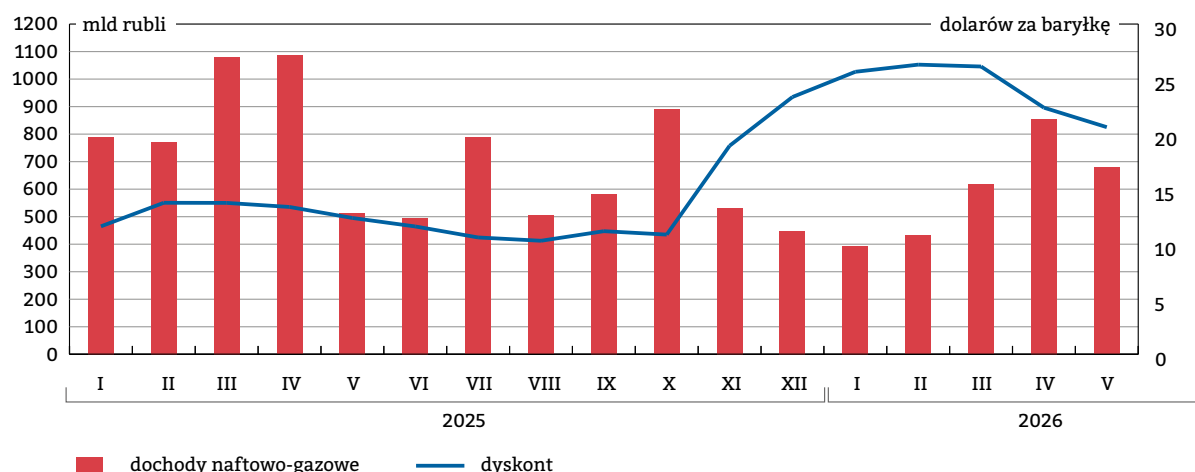
Fakt nawiązania międzyrządowych kontaktów na tym polu przez m.in. Filipiny czy Tajlandię sugeruje taką możliwość.

Wnioski: długotrwałe korzyści dla Rosjan ze znakami zapytania

Globalny wzrost cen ropy przełożył się wprawdzie na zwiększone wpływy budżetowe Rosji¹⁰, lecz jest to efekt doraźny. W takich warunkach prędzej czy później dochodzi do zbilansowania rynku, co powoduje spadek ceny. Wzmocnienie rosyjskiej pozycji przetargowej – dzięki poszerzeniu kręgu odbiorców surowca w Azji – stanowi natomiast czynnik, który może oddziaływać długoterminowo, zwiększając przychody budżetowe nawet w długim okresie. Gotowość odbiorców do akceptacji wyższych cen przyczyniła się bowiem do obniżenia dyskontu na rosyjskie baryłki, co wpłynęło pozytywnie na dochody budżetowe. Dynamikę tę odzwierciedlają oficjalne dane rządu FR pokazujące malejącą różnicę pomiędzy ceną rosyjskiej ropy obliczaną na potrzeby opodatkowania sektora a kosztem zakupu referencyjnego gatunku Brent (spadek o blisko 6 dolarów w okresie marzec–maj br.).

Dyskont na rosyjską ropę zmniejszono w kwietniu 2026 r. w efekcie wzrostu zainteresowania surowcem z Rosji oraz rozluźnienia sankcji na tle blokady Ormuzu

Rosyjskie dochody naftowo-gazowe wraz z różnicą cenową pomiędzy ceną ropy naftowej Urals i zachodnią marką Brent w okresie styczeń 2025 – maj 2026 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych rządu FR oraz EIA.



Jeśli aktualny trend się utrzyma – tj. kontynuowany będzie eksport do większej liczby państw Azji Południowo-Wschodniej – nie można wykluczyć trwałego zbliżenia się wyceny rosyjskiej ropy do innych globalnych gatunków surowca nawet po trwałym znormalizowaniu sytuacji na rynku. Część odbiorców może bowiem potraktować rosyjskie dostawy jako „zabezpieczenie” przed przyszłymi szokami podażowymi. Fakt nieprzerwanego realizowania przez FR eksportu w chwili kryzysu stanowi również polityczne wzmocnienie Kremla, który zyskuje argument na potwierdzenie forsowanej przez siebie narracji o Rosji jako rzetelnym dostawcy węglowodorów. Zarazem nawiązanie i utrwalenie powiązań handlowych na tym tle może zostać wykorzystane do uzyskania ustępstw politycznych.

Ponadto pojawienie się w okresie marzec–czerwiec nowych odbiorców rosyjskiej ropy wynikało częściowo ze zwiększonej ich gotowości do ignorowania przepisów sankcyjnych oraz rosnącej presji decydentów na ich znoszenie (świadczy o tym polityka Waszyngtonu). Wprowadzone przez USA derogacje – nawet jeśli faktycznie czasowe, obowiązujące tylko do momentu zbilansowania rynku – rozszczyliły reżim sankcyjny, rzutując negatywnie na jego ostateczną efektywność.

¹⁰ I. Wiśniewska, *Rosyjska gospodarka: w kierunku recesji?*, OSW, 14.05.2026, osw.waw.pl.

Przywrócenie w pełni jego skuteczności będzie wymagało nie tylko ponownego wejścia w życie restrykcji, lecz także zdecydowanej komunikacji ze strony Waszyngtonu i aktywnego ścigania podmiotów je łamiących. Stopień implementacji polityki sankcyjnej będzie więc bezpośrednio wpływał na to, czy Rosjanie długofalowo zachowają korzyści płynące z nawiązania nowych relacji handlowych w kryzysowym okresie. W wypadku jej zaostrzenia można się spodziewać politycznego nacisku, aby odbiorcy rosyjskiej ropy ponownie zrezygnowali z jej importowania.

Utrzymanie pozytywnej dla Rosji dynamiki – w postaci chociażby dalszego spadku dyskontu na rosyjską ropę – będzie zatem zależne od wielu czynników, na które Moskwa ma ograniczony wpływ. W wypadku odblokowania cieśniny Ormuz i pełnego powrotu do przedwojennego tranzytu ceny ropy na rynku globalnym mogą i tak kształtować się powyżej poziomu sprzed konfliktu w Zatoce (popyt będzie napędzany m.in. koniecznością uzupełnienia nadwątlonych rezerw strategicznych), ale to tempo przywracania „utraconych” wolumenów przez kraje Zatoki Perskiej będzie ostatecznie kształtować głębokość spadków. Normalizacja podaży w naturalny sposób pociągnie w dół również wycenę rosyjskiego surowca.

Co więcej, ostateczne odblokowanie żeglugi przez Ormuz może poskutkować głębokimi zmianami na globalnym rynku ropy, które okażą się niekorzystne dla Rosji. Niewykluczone bowiem, że rosyjskie baryłki zaczną konkurować z nowymi wolumenami surowca z Zatoki Perskiej, które dla wielu odbiorców azjatyckich będą tańsze – przede wszystkim ze względu na krótszy czas dostawy. Wyjście Zjednoczonych Emiratów Arabskich z kartelu OPEC+ oraz perspektywa trwałego zdjęcia amerykańskich sankcji z irańskiej ropy zwiastują zaostrzenie się rynkowej konkurencji, którego efektem może być podkopanie pozycji Rosji jako kluczowego dostawcy tego surowca.